

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 30)
z dnia 21 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 30)

21 maja 2025 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości tatarskiej w Polsce;
- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji o stanie prac nad uzgodnieniem projektu ustawy o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Słowińska** główny specjalista w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Anna Wotlińska** dyrektor Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej, **Artur Konopacki** przedstawiciel mniejszości tatarskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Tomasz Miśkiewicz** przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Bronisław Talkowski** przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach wraz ze współpracownikami, **Maciej Mucha** członek Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Bohonikach, **Grzegorz Dżemil Bohdanowicz** przewodniczący komisji rewizyjnej Oddziału Mazowieckiego Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej i członek Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dorota Zielińska-Kozarów** – specjalista do spraw analiz i informacji z Gabinetu Marszałka Sejmu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu. Otwieram 30. posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości, jak i oczywiście przedstawicieli parlamentu oraz przedstawicieli rządu, w tym pana ministra Szymańskiego wraz z panią dyrektorem Kownacką.

Proszę państwa, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzy punkty. Pierwszy punkt to rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości tatarskiej w Polsce. Drugi punkt przewiduje rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji o stanie prac nad uzgodnieniem projektu ustawy o stosunku państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeci punkt to sprawy bieżące.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, a zatem porządek uważam za przyjęty i możemy przystąpić do jego realizacji.

Zwracam się zatem do pana ministra, który będzie referował punkt pierwszy, o przedstawienie pierwszej informacji. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pozwoli pani, że w punkcie pierwszym głos oddam pani dyrektorem Kownackiej z Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Pozwolę sobie zabrać głos i przedstawić państwu informację ministra w punkcie drugim dotyczącym MZR. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Katarzyna Kownacka:

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Jak zazwyczaj dość syntetycznie przedstawię państwu wyciąg z informacji, którą dostali państwo na piśmie.

Jeśli chodzi o mniejszość tatarską, to jest ona jedną z czterech mniejszości etnicznych, które zostały uznane i wpisane do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Według ostatniego narodowego spisu powszechnego z 2021 r. przynależność do mniejszości tatarskiej zadeklarowało prawie 5,3 tys. osób w kraju. Najliczniej mniejszość tatarska zamieszkuje Podlasie, w szczególności Białystok, Sokółkę, Dąbrowę Białostocką, Suchowolę, Kruszyniany i Bohoniki. W Kruszynianach i w Bohonikach są tradycyjne tatarskie meczety. Oprócz Podlasia Tatarzy mieszkają w całym kraju, m.in. w takich w dużych miastach jak Wrocław, Poznań, Gorzów Wielkopolski, Bydgoszcz, Szczecin czy Gdańsk.

Społeczność tatarska, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach, jest szczególnie aktywna, jeśli chodzi o sferę działań na rzecz pielęgnacji własnej kultury i zachowania kulturowej odrębności. Ważnym aspektem dotyczącym spajania grupy jest także aspekt religijny. Natomiast z obserwacji partnera, jakim jest strona rządowa, która wspiera mniejszość tatarską w zachowywaniu kultury i tradycji, właśnie aktywna działalność kulturalna jest tym czynnikiem, obok religii, który pozwala zachować odrębność i integruje społeczność tatarską.

Z którymi organizacjami mamy najaktywniejszy kontakt i które w największym stopniu są beneficjentami wsparcia, dotacji i środków, jakie ma w dyspozycji minister właściwy do spraw mniejszości narodowych i etnicznych? Związek Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Białymstoku, którego prezesem jest pan Jan Adamowicz, posiada cztery oddziały w Gdańsku, Białymstoku, Bohonikach i Warszawie. Fundacja Tatarskie Towarzystwo Kulturalne z siedzibą w Białymstoku, której prezesem jest pani Róża Chazbijewicz, ma też oddział w Kruszynianach. Na czele Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Białymstoku stoi pan Tomasz Miśkiewicz, mufti RP, przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego.

Jeśli chodzi o dotacje ministra spraw wewnętrznych i administracji na wsparcie działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju różnorodności kulturowej i etnicznej, to w latach 2022–2025 z części budżetowej 43 przeznaczono w sumie 2 mln zł na działalność trzech organizacji, o których państwu mówiłam. Dokładne zestawienie tych dotacji mają państwo w tabeli, która zawarta została w informacji. Na ten rok owe organizacje otrzymały wsparcie w wysokości prawie 530 tys. zł. Jakie działania są możliwe dzięki tym dotacjom?

Jeśli chodzi o MZR, to wydaje on dwa czasopisma, jakimi są kwartalnik „Przegląd Tatarski” i „Rocznik Tatarów Polskich”. Organizowane są spotkania. Wydawane są też albumy i książki. W tym roku ma się ukazać m.in. książka pod tytułem „Hajda, gajda, pajda! Tatarskie i tureckie zapożyczenia w polszczyźnie”. Związek wydaje też publikacje dotyczące historii i tradycji polskich Tatarów oraz islamu. Warte uwagi jest to, że czytelnicy mogą pobrać wszystkie książki z dwóch stron internetowych Biblioteki Tatarskiej i Biblioteki Muzułmańskiej. Od 2018 r. MZR ma też swoje stoisko na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie. Wśród wydarzeń organizowanych przez MZR są głównie wydarzenia o charakterze kulturalno-edukacyjnym, przy których związek często współpracuje z lokalnymi instytucjami kultury.

Przy wsparciu ministra właściwego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych ZTRP w tym roku będzie np. organizował 100-lecie działań organizacji tatarskich w Polsce, a także tatarskie święto wiosny czy Letnią Akademię Wiedzy o Tatarach. Związek wydaje również album poświęcony dziedzictwu, historii i kulturze tatarskiej.

Jeśli chodzi o zadania realizowane przez FTTK, to są to m.in. takie wydarzenia jak Tatarlandia, czyli tatarskie forum dziecięco-młodzieżowe. Fundacja prowadzi także tatarski zespół taneczno-wokalny Buńczuk, który ma 50 osób w składzie, a są tam zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli.

Jeśli chodzi o obecność mniejszości tatarskiej w mediach, to warto podkreślić jest to, że w Telewizji Polskiej Białystok raz w miesiącu emitowany jest około 10-minutowy program „Tatarskie wieści”.

W związku z prośbą przewodniczącej Komisji o to, żeby uwzględniać również problemy zgłaszane przez przedstawicieli danej mniejszości, powiem, że mniejszość tatarska wskazała nam np. kwestię tego, że nie jest prowadzona edukacja pozwalająca na sprawowanie obrządków oraz przekazywanie wiedzy kolejnym pokoleniom. Wskazano i to, że zbyt mało jest lekcji religii dla tej wspólnoty religijnej, bo dwugodzinny wymiar jest niewystarczający, co nie sprzyja temu,

by zaproponować edukację bardziej rozbudowaną, ukierunkowaną na wychowanie i wykształcenie przewodników duchowych. To tyle pokrótce.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że poproszę teraz o prezentację drugiego materiału ministerialnego. Panie ministrze, myślę, że łącznie będziemy dyskusję prowadzić, a w związku z tym, jeśli można, to bym pana prosiła o przedstawienie drugiego materiału.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Tak, przyjmuję to. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jak wszyscy wiemy, MZR jest najstarszą w Polsce muzułmańską grupą wyznaniową z ponad 600-letnią tradycją. Status prawny MZR jest uregulowany ustawą z 1936 r. o stosunku Państwa do Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W kontekście opracowania projektu ustawy o zmianie tej ustawy zastosowanie ma, jak wiemy, art. 25 ust. 5 Konstytucji RP, zgodnie z którym to stosunki między RP a kościołami innymi niż katolicki oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie zawartych przez Radę Ministrów umów z ich właściwymi przedstawicielami. Zawarcie umowy stanowi przesłankę konieczną do dalszych prac legislacyjnych nad rzeczoną ustawą.

W związku z tym, mając na względzie, iż do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wpłynął wniosek Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, który nie posiada hierarchii duchowej, o zawarcie umowy w myśl art. 25 ust. 5 konstytucji, w MSWiA w ubiegłym roku, a dokładnie w maju 2024 r., opracowano projekt trybu przygotowywania i zawierania wspomnianych umów. I to, co najważniejsze. Szanowni państwo, z tego trybu wynika, że minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych prowadzi negocjacje wraz z uzgodnieniami w przedmiocie szczegółowego zakresu oraz treści projektów umowy i ustawy, o których mowa i które wynikają w art. 25 konstytucji. Równolegle powoływany jest zespół redakcyjny, który ma przygotować zarys i opracowanie projektu ustawy wraz z niezbędnymi załącznikami w postaci przede wszystkim oceny skutków regulacji. Oczywiście w skład tego zespołu redakcyjnego wchodzi przedstawiciele zarówno strony kościelnej, jak i strony rządowej.

W dniu 28 września 2022 r. KPRM przekazała do ministra spraw wewnętrznych i administracji wniosek MZR o zawarcie umowy w trybie art. 25 ust. 5 konstytucji, do którego dołączono właśnie m.in. projekt ustawy o zmianie ustawy o stosunku państwa do MZR. Projekt ten porusza wiele aspektów związanych z potrzebami i oczekiwaniami wiernych, m.in. w kwestii określenia żywności halal zgodnej z zasadami islamu, zmiany siedziby MZR oraz NKM na Białystok, uregulowania małżeństw zawartych w formie religijnej, które miałyby oczywiście nieść ze sobą konsekwencje i skutki cywilnoprawne oraz powołania muzułmańskiego duszpasterstwa wojskowego.

Niezwykle istotną kwestią dotyczącą propozycji legislacyjnych, które zawarte zostały w tym projekcie, jest to, że większość projektowanych i proponowanych regulacji dotyczy kwestii majątkowych. W szczególności projektowane przepisy stanowią podstawę do powołania komisji regulacyjnej do spraw muzułmańskich gmin wyznaniowych w celu zwrócenia MZR różnych kategorii nieruchomości przejętych nieprawnie przez państwo w okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Rezultatem przeprowadzonego postępowania regulacyjnego miałyby być przywrócenie własności nieruchomości czy też przyznanie nieruchomości zamiennej albo odszkodowania. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że to są bardzo duże skutki dla budżetu państwa, aczkolwiek nie jesteśmy w stanie ocenić ich wysokości i przewidywanych skutków ze względu na to, że do rzeczonego projektu ustawy nie dołączono ani uzasadnienia, ani oceny skutków regulacji. Dlatego też z tego względu brak jest oceny przewidzianego poziomu wpływu wprowadzenia zmian na wydatki budżetu państwa oraz budżety jednostek samorządu terytorialnego. Niewątpliwie jednak oczywiście uprawnione jest domniemanie, że w związku z tym, iż chodzi tutaj o uregulowanie kwestii majątkowych, proponowane rozwiązania będą miały znaczący wpływ na budżet państwa.

Dodatkową kwestią wynikającą z tego projektu są również potencjalne problemy związane z naruszeniem zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych. Chodzi o konieczność przywrócenia terminów do składania wniosków przez inne związki wyznaniowe i kościoły, ponieważ przyznanie MZR uprawnienia do składania wniosków o wszczęcie postępowania do komisji regulacyjnej mogłoby spotkać się z zarzutem naruszenia właśnie tejże zasady.

Mając to na względzie, na podstawie art. 38a ustawy z 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania działa Międzykościelna Komisja Regulacyjna, której celem jest ostateczne unormowanie spraw majątkowych między państwem a kościołami i ich osobami prawnymi, które mogły zgłaszać roszczenia w terminie do 31 grudnia 1998 r., uzasadniając je okolicznością, że na rzecz Skarbu Państwa przejęto własność nieruchomości lub ich części będących uprzednio własnością tychże związków. Z informacji przekazanych przez wymienioną komisję wynika, że MZR złożył do niej trzy wnioski. Postępowania regulacyjne we wszystkich tych sprawach zostały zakończone. Jedno postępowanie zakończono wydaniem orzeczenia przyznającego odszkodowanie w kwocie 86 tys. zł. W drugim przypadku umorzono postępowanie.

Pozostałe związki wyznaniowe, które również mogły zgłosić wnioski regulacyjne do funkcjonujących obecnie czterech komisji regulacyjnych, takiego uprawnienia do utworzenia nowej komisji regulacyjnej bądź też do nowego terminu, o którym wspomniałem wcześniej, nie posiadają. W przypadku nawet częściowego uwzględnienia propozycji majątkowych MZR należałoby rozważyć analogiczne rozwiązania dla pozostałych związków wyznaniowych i kościołów w odniesieniu do oczekiwań tychże związków.

Szanowni państwo, reasumując, ewentualne rozpoczęcie prac nad wyczekiwanymi przez państwa zmianami, mając na uwadze ustawę, która faktycznie obowiązuje od 1936 r., w kwestii regulacji statusu MZR, a w szczególności powołanie przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych zespołu redakcyjnego, który będzie inicjował proces przygotowania projektów umowy i ustawy, wymaga w pierwszej kolejności przekazania szczegółowego uzasadnienia przez MZR odnośnie do proponowanych przepisów prawa. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję łączną na temat dwóch materiałów. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę się przedstawiać do protokołu. Ach, pan przewodniczący. Oczywiście na pana przewodniczącego zawsze można liczyć. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Bardzo dziękuję. Umówiliśmy się przede wszystkim na rozmowę na temat sytuacji i problemów mniejszości tatarskiej w Polsce, a pani dyrektor o paru zasygnalizowanych problemach tutaj już powiedziała, ale w związku z tym, że mamy gości ze społeczności tatarskiej w Polsce, którzy na pewno będą się chcieli sami wypowiedzieć na temat problemów, które identyfikują w swoim życiu w Rzeczypospolitej, chciałem trochę pomóc naszym gościom, jak też zadać kilka pytań. Będzie po prostu łatwiej może rozmawiać.

Po pierwsze, dowiedzieliśmy się w czasie ostatniego spisu, że mamy w Polsce 5,3 tys. osób identyfikujących się ze społecznością tatarską. Jednocześnie pan minister powiedział o istnieniu od dawna MZR w Polsce. Chciałbym się zapytać o liczebność członków MZR. Ile jest osób, które formalnie należą do tego związku religijnego? Samych przedstawicieli społeczności tatarskiej chcę zapytać, jak wyglądają proporcje w MZR między od wieków żyjącymi w Polsce i wyznającymi islam Tatarami a przybyszami z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, którzy żyją już na terenie RP, ale przybyli w ostatnich kilkunastu czy kilkudziesięciu latach.

Po drugie, pani dyrektor zauważyła, że w samej społeczności tatarskiej sygnalizuje się, że jest za mało lekcji religii dla Tatarów w szkołach publicznych, a tymczasem polityka obecnego rządu zmierza do ograniczania religii. Powiedziała pani nawet, że otrzymała taki sygnał, że dwie godziny to za mało. Zmniejsza się liczbę lekcji religii w szkołach publicznych w Polsce, bo taka jest polityka obecnego Ministerstwa Edukacji Narodowej. W związku z tym jak to pogodzić? Tutaj jest oczekiwanie większej liczby godzin religii ze strony np. Tatarów, a generalna polityka jest taka, żeby tę liczbę godzin religii w szkołach zmniejszać.

Po trzecie, chciałem zapytać o ustawę z 1936 r. To jest pewien fenomen. Jest nadal parę takich ustaw w Polsce, które funkcjonują, a są jeszcze z okresu międzywojennego. Moim zdaniem to są bardzo cenne zabytki legislacyjne. Zawsze byłem zwolennikiem tego, że jeżeli taki cenny zabytek legislacyjny dobrze funkcjonuje, to żeby go raczej nie ruszać i nie zmieniać. Jeżeli jednak jest dążenie do zmian, to chciałbym zapytać właśnie przedstawicieli społeczności tatarskiej, jakie tu identyfikują problemy. Dlaczego tę ustawę z 1936 r. należy zmieniać i w jakim kierunku te zmiany powinny iść?

Wreszcie czwarte pytanie trochę pro domo sua, bo do grudnia 2023 r. pracowałem w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tam m.in. pracowaliśmy nad bardzo poważną sprawą,

moim zdaniem prestiżową, wpisania dziedzictwa Tatarów I Rzeczypospolitej na listę światowego dziedzictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Edukacji, Nauki i Kultury. Pomyśl być taki, żeby wpisać nawet konkretne obiekty, po dwa albo trzy historyczne cmentarze i meczety z Polski, Białorusi i Litwy, żeby to ładnie połączyć i pokazać światu, zwłaszcza w Europie, że mamy takie właśnie doświadczenie z funkcjonowaniem w I Rzeczypospolitej społeczności tatarskiej, a tym samym muzułmańskiej, do dziś żyjącej w tych trzech krajach. Było ono doświadczeniem dobrym, bezkonfliktowym, koegzystującym, w pewnym sensie też asymilacyjnym, jeśli chodzi o przyjmowanie kultury państwa czy narodów, z którymi przyszło żyć. Wiadomo bowiem np. jakie są zasługi Tatarów w walkach o polską niepodległość czy jej utrzymanie, jakie było ich znaczenie w strukturach militarnych I i II Rzeczypospolitej itd. Były również ofiary Katynia wywodzące się z tej społeczności. To trochę utknęło, bo z Białorusią od 2020 r. było trudno rozmawiać na ten temat ze względu na sfałszowane wybory i napięcia polityczne, które do dzisiaj trwają, jak też konflikt międzypaństwowy między nami a coraz bardziej podporządkowaną Rosji Białorusią, napięcia na naszej granicy, wojnę hybrydową itd. Rozmowy te jednak były kontynuowane z Litwą. Czy coś wiecie na ten temat? Jak mówię, od grudnia 2023 r. już mnie w tym ministerstwie nie ma. Czy w ogóle ktoś z wami rozmawia na ten temat? Czy wiecie, jaki jest stan tej sprawy na dziś? To może na początek tyle pytań.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Kto z państwa chciałby teraz się wypowiedzieć? Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Tak, jeżeli można. Szanowny panie przewodniczący, oczywiście mając na względzie autonomię i niezależność związków wyznaniowych i kościołów oraz brak konieczności ewidencjonowania liczebności wiernych, nie posiadamy takiej wiedzy. Liczymy na państwa informacje w tym zakresie.

Co do kolejnych pytań, to czy pani dyrektor chce odpowiedzieć na wątpliwości bądź pytania, które zostały zadane? Rozumiem, że gros tych pytań dotyczy strony społecznej, właśnie tatarskiej i związku wyznaniowego, ale jeżeli jest coś, czym możemy uzupełnić wypowiedź, to bardzo proszę. Oddaję głos pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Kownacka:

Dopowiem, bo pan przewodniczący pytał o kwestię zbyt małej liczby lekcji religii. To jest...

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Niezależne od MSWiA.

Dyrektor departamentu MSWiA Katarzyna Kownacka:

Tak, to rzeczywiście nie jest zależne od MSWiA, natomiast to jest problem sygnalizowany przez FTTK, który pojawił się w związku z tym, że takie też były prośby ze strony szanownej Komisji, żebyśmy również zwracali uwagę na to, co sygnalizują nam mniejszości i z czym się borykają. W kwestii religii nie jesteśmy władni w żaden sposób pomóc. Natomiast wydaje się, że wsparcie ministra właściwego do spraw mniejszości, ukierunkowane na wspieranie tożsamości, na wydarzenia kulturalne i na kwestie, które integrują społeczność tatarską, jakby wywołując czy pogłębiając sprawę samostanowienia i samoidentyfikacji, może wpływać korzystnie także na budowanie wspólnoty religijnej. Jak wspomniałam o tym na początku, kwestia wspierania kultury i gromadzenia się wokół niej społeczności tatarskiej w ostatnich latach jest równie ważna jak czynnik religijny.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił pan doktor Artur Konopacki, który jest przedstawicielem mniejszości tatarskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Pan doktor będzie wypowiadał się zdalnie. Bardzo proszę, panie doktorze.

Przedstawiciel mniejszości tatarskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Artur Konopacki:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Równie serdecznie dziękuję za udzielenie głosu. Może zabiorę głos w kwestii ostatniego pytania pana przewodniczącego, czyli w kwestii wpisania na listę UNESCO. Tak, te prace w jakiś sposób trwają. Rozmowy na poziomie międzyresortowym

między Polską a Litwą były nawet nieźle prowadzone, chociaż w ostatnich latach to gdzieś tam utknęło. Staramy się na nowo do tego wrócić.

Za dwa dni 23 maja w Białymstoku mamy konferencję „Przebudzenie zabytków”, na której będziemy poruszać kwestię wartości i wpisania na światową listę UNESCO dziedzictwa materialnego Tatarów, jak również niematerialnego. W ramach Letniej Akademii Wiedzy o Tatarach będzie okrągły stół poświęcony problemom związanym z wpisaniem tych zagadnień na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Było też pismo skierowane do MKiDN. Próbowaliśmy się tam spotkać, żeby w jakiś sposób to omówić, ale na razie nie udało nam się z panią minister spotkać. Wierzę w to głęboko, że jednak minister kultury i dziedzictwa narodowego znajdzie chwilę, by spotkać się z przedstawicielami zespołu, który – powiedzmy sobie – gdzieś tam nad tym pracuje, zechce pochylić się z nami i pomóc nam to zrobić, ponieważ jest to wartość dla całej Rzeczypospolitej, a nie tylko dla środowiska tatarskiego. Myślę, że jest to niezwykle ważne i istotne, więc pracujemy nad tym bardzo intensywnie.

A jeżeli chodzi o wypowiedź na temat ustawy, to pewnie dzisiaj będą też inne głosy. Owszem, ustawa z 1936 r. działa, ale... Co teraz pewnie chcielibyśmy zmienić? Jest wiele wątków, tak jak tutaj pan minister już wcześniej wspomniał. Chociażby to, że Wilno nie jest już siedzibą muftiatu. Chociażby to, że trzeba byłoby na nowo uregulować kwestię imamatu polowego. Kwestie władzy, muftiego, kadencyjności itd. To, czego wcześniej w ustawie nie było, bo nie musiało być. A dzisiaj jakby nowe czasy wymagają nowych rozwiązań. Dlatego też ustawę należy przejrzeć pod tym kątem. Są jeszcze kwestie zarządzania majątkiem MZR, meczetami, wakufami i tym, co jest w gestii związku. Oczywiście ustawa jest ciekawa legislacyjnie, ale nie przystaje do wymagań dzisiejszego życia. Wymaga ona gruntownej i bardzo radykalnej zmiany – rzecz jasna – w oparciu o głosy środowiska i ministerstwa, żeby pogodzić wszystkie interesy. Dlatego ważna jest tutaj otwarta dyskusja na ten temat. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Tak, bardzo proszę pana... Proszę o przedstawienie się.

Przewodniczący komisji rewizyjnej Oddziału Mazowieckiego Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorz Dżemil Bohdanowicz:

Grzegorz Dżemil Bohdanowicz, ZTRP.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pan Grzegorz Dżemil, tak?

Przewodniczący komisji rewizyjnej oddziału ZTRP Grzegorz Dżemil Bohdanowicz:

Tak, Grzegorz Dżemil Bohdanowicz. Obydwa imiona są używane. Związek Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział Mazowiecki.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Witam. Bardzo proszę.

Przewodniczący komisji rewizyjnej oddziału ZTRP Grzegorz Dżemil Bohdanowicz:

Chciałbym specjalnie zwrócić uwagę na tę ustawę z 1936 r. W wielu kwestiach od dawna jest ona sprzeczna z podstawowymi sprawami życiowymi.

Chcę przypomnieć, że w tej kwestii była składana petycja środowiska tatarskiego skierowana do wszystkich instytucji państwowych, do Sejmu, do Komisji, do MSWiA. Pomimo że później dopominaliśmy się o jakieś stanowisko, o jakąś odpowiedź w tej sprawie, żadna z tych instytucji ani słowem nie odezwała się do autorów petycji. Pokazują ją. Ta petycja jest podpisana przez tyle organizacji tatarskich, więc jest to znaczna część środowiska tatarskiego. Jest to sprawa subiektywna, czy ta część zdecydowanie krytyczna wobec ustawy to jest większość naszego środowiska, czy nie, bo tego nie znam, ale liczba tych odpisów to pokazuje. Jeśli ktoś życzy sobie, to poproszę o adres mailowy, bo mogę przesłać całą petycję. Nie chciałbym tutaj za dużo czasu zajmować.

W tej petycji są dwa główne żądania. Może prośby, a nie żądania. Jedno to przyspieszona aktualizacja tej ustawy. Drugie to zmiana zapisu o dożywotniej funkcji muftiego. Tutaj mamy zasadnicze zarzuty dotyczące niezgodnego z prawem wyboru muftiego. To skutkuje tym, że w tej chwili nawet trudno określić liczebność MZR, bo jest wiele osób uznawanych w środowisku

za przedstawicieli MZR, a szefostwo popierane przez MSWiA powykreślało z rejestru poszczególne grupy osób z niektórych gmin. Jest to bardzo poważny problem w naszym środowisku.

W tym temacie chciałbym jeszcze przypomnieć jedną rzecz. Jest opinia prawna z 31 sierpnia 2023 r., której autorami są profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. Paweł Borecki oraz prof. dr hab. Tadeusz Zieliński z Katedry Prawa Wyznaniowego i Kanonicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. W tej opinii jest zdecydowane stwierdzenie, że ten statut ma wiele wad. Dożywotność funkcji muftiego jest jedną z głównych wad ustawy, ponieważ paraliżuje życie społeczności i rozbija ją na dwie grupy niepotrzebnie skonfliktowane. Tę opinię prawną przesyłaliśmy do MSWiA. Było to przekazane. Nie było żadnej reakcji. Nie dostaliśmy odpowiedzi. Jeśli opinię prawną trzeba wysłać ponownie, poproszę o podanie, na jaki e-mail, to prześlę ją w najbliższym czasie – dzisiaj lub najpóźniej jutro – na wskazany adres mailowy. Jest to istotny, konkretny element w sprawie tej ustawy.

Innych tematów nie poruszam. Na tym temacie chciałbym zakończyć, żeby nie przeciągać sprawy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wątki, które pan poruszył, to są wątki wewnętrzne, dotyczące jakby państwa wewnętrznej dyskusji o funkcjonowaniu uregulowanego statutu związku wyznaniowego. Pragnę państwa poinformować, że kwestie regulujące stosunek państwa do MZR to jest faktycznie jedna z trzech ustaw, które są bardzo stare, bo z lat 30. Dotyczy to jeszcze staroobrzędowców i Karaimów.

Natomiast zakwestionował pan wybór muftiego. Absolutnie nie będę odnosił się do tego w kontekście pańskiej oceny prawnej czy też skutków, jakie wywodzi pańska opinia. Bazujemy na wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, oczywiście podkreślając kwestię niezależności i autonomii związków wyznaniowych i kościołów. Stanowisko NSA jest jednoznaczne. Z całą pewnością pan je zna. W sposób jednoznaczny określa dożywotność stanowiska muftiego. Pozwolą jednak państwo, że tego wątku nie będę kontynuował ze względu na szacunek dla niezależności i autonomii kościołów i związków wyznaniowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pan mufti Miśkiewicz, bardzo proszę.

Przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej Tomasz Miśkiewicz:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przede wszystkim przepraszam za swoje spóźnienie. Natomiast zabiorę głos w kwestii dotyczącej MZR czy też ogólnie spraw tatarskich w Polsce, bo to głównie państwa nurtuje i taki też jest temat posiedzenia Komisji.

W pierwszym punkcie, odnosząc się do ustawy z 1936 r., która reguluje sprawy MZR i jego relacje z państwem, to oczywiście wszystkie ówczesne kwestie, które nie odpowiadają obecnym czasom i obowiązującemu ustrojowi państwowemu... Jestem też za, natomiast tej ustawy w 1936 r. nie uchylałem.

W kwestiach dotyczących zgłoszenia przez MZR projektu ustawy czekamy na ruch ze strony ministerstwa. Jesteśmy otwarci na powołanie komisji, tak jak kiedyś była powołana komisja wspólna. Uważamy, że relacje w tej kwestii są pozytywne. Myślę, że w niedługim czasie może uda się jednak z MSWiA takową komisję powołać, o ile będzie wola polityczna. To zawsze zależy od woli politycznej danego rządu. Każdy rząd, który przychodzi... Składamy te projekty. Wysyłamy pisma do premiera. Oczywiście premier przekazuje to łącznie z projektem do odpowiedniego ministra. Jako mufti i przewodniczący MZR wyłącznie mogę czekać. Nic nie mogę zrobić, ani nacisnąć, ani w Sejmie głosować. To państwo są posłami i reprezentują nasze polskie społeczeństwo. Jesteśmy obywatelami polskimi i tego od państwa oczekujemy.

W kwestii MZR powiem, że wczoraj mieliśmy otwarcie jubileuszu 100-lecia MZR w Pałacu Prezydenckim z udziałem prezydenta RP. Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej działa i opiera się w chwili obecnej na pięciu gminach muzułmańskich. Cztery gminy współpracują bezpośrednio. Natomiast wspomnę, nie ukrywając tego, że w przypadku jednej

z gmin – tak, gmina kruszyniańska – są problemy, jeżeli chodzi o kwestię zarządzania czy też relacje administracyjne.

Zabytki to ważna rzecz, którą poruszaliśmy na poprzednich posiedzeniach Komisji. Zostało udzielone pełnomocnictwo pełne, zgodnie z ustawą z 1936 r. i ze statutem, dla imama Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszyńnianach, który ma prawo podpisu w kwestii remontu obiektów zabytkowych tej gminy MZR, czyli – może w skrócie – meczetu i mizaru. To pełnomocnictwo zostało udzielone. Wojewoda został poinformowany, jak i MSWiA. Gmina na czele z imamem powinna działać w tym kierunku.

Natomiast kwestie sporne, które dotyczą głównie przedstawicieli środowiska związku Tatarów czy też fundacji, nie mają żadnego przełożenia na MZR w sposób bezpośredni. Jest pełna autonomia między MZR a ZTRP. Ani MZR nie wchodzi w kwestie dotyczące statutu ZTRP, ani ZTRP nie powinien wchodzić w kwestie dotyczące MRZ. Owszem, te same osoby – że tak powiem – mogły się dublować w kwestiach administracyjnych zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Nie ukrywając, sam jestem członkiem ZTRP, z czego jestem dumny. Bywam na kongresach w oddziale podlaskim. Szereg rzeczy jest dyskutowanych, ale nigdy nie dyskutowaliśmy na temat ustawy. Dlatego też czuję troszeczkę takie zażenowanie, że cały czas wałkujemy tę sprawę na posiedzeniach Komisji sejmowej, a nawet nie przedyskutujemy jej wewnątrz ZTRP bezpośrednio podczas kongresów itp.

Jestem otwarty jako osoba czy jako mufti i przewodniczący na wszelkiego rodzaju rozmowy i prowadzenie ich w tym kierunku. Natomiast jeszcze raz podkreślam, tak jak tutaj to pan minister podkreślił, że autonomia między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi to jest podstawa, jeżeli chodzi o regulacje konstytucyjne RP, a także pełna autonomia między stowarzyszeniami etnicznymi i narodowościowymi a kościołami i związkami wyznaniowymi. Musimy o tym pamiętać.

Szanuję swoje społeczeństwo czy też społeczność, która przynależy do MZR. Petycje można przekazywać z poszczególnych gmin, które uczestniczą w kongresach MZR. Są tam przedstawiciele poniekąd społeczności tatarskiej czy też gmin, które zrzeszają społeczność tatarską, oprócz gminy kruszyniańskiej, która cały czas nie uczestniczy w tych kongresach, a zawiadomienie jest przekazywane, że kongres się odbywa, że państwo mają tyle i tyle mandatów, że prosi się o przesłanie listy itp. Macie pełne prawo do uczestnictwa w kongresie. Decyzje podejmowane są podczas kongresu poprzez głosowanie drogą większości. Takowe protokoły łącznie z załącznikami są przysyłane do MSWiA. Jeśli chodzi o jakiekolwiek uchybienia, które dotyczą kongresu, ministerstwo ma prawo nam informacyjnie przekazać, że jest jakieś uchybienie i że prosi o dopełnienie pewnych obowiązków itp. My to spełniamy.

Uważam, że kwestie dotyczące np. regulacji majątkowych zakończyliśmy. Żadnych spraw majątkowych nie mamy w komisjach regulacyjnych. Tak więc tutaj mamy czystą sprawę, jeżeli chodzi o MSWiA i o stronę rządową. Kwestia ustawy jest jak najbardziej do rozpatrzenia i do negocjacji. To nie jest tak, że rzucimy ją dzisiaj na biurko, a jutro podpiszemy i uchwalimy. Potrzeba woli politycznej. Trzeba usiąść, podjąć rozmowy i spojrzeć, jakie petycje są z jednej i z drugiej strony, co jest dobre dla związku wyznaniowego i dla społeczności muzułmańskiej jako całości w Polsce, a nie w chwili obecnej patrzeć wyłącznie na jedną społeczność etniczną. Owszem, należy podkreślić, iż to większość tatarska zakładała związek wyznaniowy w 1925 r., ale w chwili obecnej MZR to nie jest tylko społeczność tatarska. To także inna niż tatarska społeczność wyznająca islam. Możemy wstawić pewne udogodnienia, że np. mufti pochodzenia tatarskiego miałby pierwszeństwo, obejmując stanowisko, czy jakieś inne kwestie, ale to dotyczy tych decyzji, które będą podejmowane wewnątrz kongresu MZR.

Przesyłaliśmy wcześniej informację, że MZR działa poprzez muzułmańskie gminy wyznaniowe. Mamy swoje wydawnictwo. Nauczanie religii prowadzone jest także przez gminę kruszyniańską. Może brak jest współpracy, ale dokumenty w urzędzie miasta podpisałem celem prowadzenia nauki religii. Brak jest współpracy administracyjnej w sprawach dotyczących gminy, ale w kwestiach remontowych, co dotyczy zarówno meczetu, jak i mizaru, przekazałem pełnomocnictwo imamowi gminy – że tak powiem – zgodnie z porozumieniem wynegocjowanym przy udziale wojewody podlaskiego, który poniekąd reprezentuje stronę rządową. Uważam, że pewne kwestie poszły do przodu. Sporo jest do zrobienia.

Oddziały ZTRP powinny także patrzeć na to, co jest wysyłane. Uważam, że jakiekolwiek petycje w sprawach MZR... Śmiechem jest na sali, że są one podpisywane przez Tatarską Jurtę, bo widziałem też takowe pieczętki. Jurtą to jest przede wszystkim kuchnia tatarska, tak?

No ludzie, żyjemy w XXI w. Bądźmy poważni. Owszem, ZTRP ma prawo do pewnych petycji, ale nie jakieś kuchnie tatarskie. W tej kwestii musi się to też wziąć pod uwagę. Kuchni tatarskiej nie będziemy wpisywać do ustawy o stosunku państwa do MZR. Uważam, że to już jest naprawdę przekroczenie pewnych granic przez członków społeczności tatarskiej. Szanujmy się przede wszystkim, rozmawiajmy, dyskutujmy i róbmy to, co możemy wspólnie zrobić, a tam, gdzie nie, to niestety każdy pozostaje przy swojej działalności.

Uważam, że obecne wsparcie MSWiA dla działalności tatarskiej jest na bardzo dobrym poziomie. Ono wzrasta z roku na rok. Szkoda, że przewodniczącego MGW w Bohonikach nie ma nawet online. Prosiłem wczoraj, żeby był, ale nie widzę go na ekranie. Muzułmańska gmina złożyła wniosek o budowę podlaskiego centrum tatarskiego. Myślę, że nad tym też trzeba się pochylić i udać się do Bohonik, by zobaczyć kwestię tatarską, gdyż najwięcej Tatarów podczas świąt, zarówno religijnych, jak i etnicznych, np. Nowruz, przebywa w Bohonikach, nie umniejszając Kruszyńianom. Bohoniki też są pomnikiem historii. Nie należy umniejszać żadnej ze stron, ani jednej, ani drugiej. Będzie też badane najstarsze cmentarzysko muzulmańskie, bo tak to zostało w chwili obecnej wpisane. Jako MZR pracujemy pełną parą zarówno na rzecz tożsamości religijnej i obywatelskiej, jak i edukacji. Robimy dużo. Wczoraj podczas inauguracji obchodów 100-lecia MZR w Pałacu Prezydenckim naprawdę zostały przekazane informacje, które są uzasadnione, jak też potwierdzone działaniem MZR i społeczności tatarskiej.

Kończąc już, bo wiem, że przedłużam, zapraszam państwa w imieniu MZR na uroczystość w Bohonikach, gdzie 27 czerwca o godzinie 14 odbędą się dalsze obchody 100-lecia MZR pod patronatem prezydenta RP. Prześlę państwu członkom Komisji i przedstawicielom rządu zaproszenie na tę uroczystość. Muzułmański Związek Religijny w Rzeczypospolitej Polskiej w tym roku obchodzi swoje 100-lecie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję.

Pan poseł Kukiz. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Kukiz (Republikanie):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Mam tylko taką krótką refleksję.

Panie ministrze, rozumiem to i absolutnie się zgadzam, że państwo polskie nie powinno wchodzić zbyt daleko w sprawy wewnętrzne związków wyznaniowych. Natomiast przepraszam za taką otwartość i szczerość, ale obserwując to, co dzieje się w Europie Zachodniej, można powiedzieć, że akurat z tym związkiem wyznaniowym to jest dosyć specyficzna obecnie sytuacja na świecie. Uważam, że jednak państwo, myśląc o nowej ustawie, powinno bardzo mocno docenić obecność od stuleci rdzennych Tatarów, ich opiekę i prowadzenie przez nich tego związku wyznaniowego, również ze względu na interes państwa polskiego, to znaczy...

Dochodzą do mnie również słuchy, że od momentu, kiedy – mówię w wielkim skrócie – tym rdzennym Tatarom polskim został odebrany prymat w związku wyznaniowym, pojawiły się pieniądze z Arabii Saudyjskiej. Pojawiły się pieniądze z zewnątrz. Zalecałbym dosyć szczególne spojrzenie na te wszystkie sprawy, oczywiście z poszanowaniem kwestii wewnętrznych związków wyznaniowych. Natomiast pamiętajmy, że związek wyznaniowy np. w Austrii rozwinął się tak, że 41% uczniów w Austrii to są wyznawcy islamu, a tutaj polscy Tatarzy od stuleci... Nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby istniał jakiś konflikt na terenach Rzeczypospolitej między muzulmanami a katolikami, dopóki ci rdzenni i niezależni od zewnętrznych źródeł finansowania Tatarzy mieli tutaj kontrolę nad związkiem wyznaniowym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, teraz pan, tylko proszę się przedstawić.

Członek Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszyńianach Dawid Chazbijewicz:

Dzień dobry, Wysoka Komisjo. Dawid Chazbijewicz.

Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi w związku ze zgłoszoną tu propozycją czy postulatami ze strony części środowisk muzulmańskich, które dotyczą wprowadzenia kadencyjności urzędu muftiego. Prosiłbym o wskazanie, czy MSWiA uważa taki mechanizm za dopuszczalny z punktu widzenia konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa prawa oraz czy wspiera działania zmierzające do demokratyzacji struktur wewnętrznych MZR.

W tej samej kwestii pytanie do pana muftiego. Jak pan odpowiada na zarzuty, że brak kadencyjności urzędu muftiego może prowadzić do utrwalenia nierównowagi władzy i osłabienia zaufania części członków wspólnoty muzułmańskiej? Czy prowadzi pan dialog w tej sprawie z osobami zgłaszającymi takie postulaty? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Szanowni państwo, odpowiem na pytanie, cytując mimo wszystko orzeczenie NSA, które jest zapewne państwu znane. Pozwolę państwu, że część z niego zacytuję. „Stanowisko muftiego jest dożywotnie”. To jest część zacytowana. „Ustawa nie zawiera przesłanek nieważności wyboru na muftiego ani procedury jego odwołania. W świetle powyższego organy administracji publicznej będące adresatem zawiadomienia zgodnie z”... W trybie art. 14 ustawy z 1989 r. w sytuacji, gdy jedyna ustawowa przesłanka do zwołania kongresu elekcyjnego, jaką jest śmierć muftiego, nie zaszła, dotychczasowy mufti pozostaje na stanowisku. A jednocześnie „w zawiadomieniu zawarto żądanie, którego uwzględnienie nie znajduje podstawy prawnej w przepisach powszechnie obowiązujących”. Szanowni państwo, pozwólcie, że... Znając oczywiście złożoność problemów, ponieważ jakby poruszam wątek, który podniósł pan poseł Kukiz. W żaden sposób nie będziemy mogli jako administracja rządowa jakkolwiek wypowiadać się w tym kontekście, mając na względzie wyraźne zapisy dotyczące autonomii, niezależności i samodzielności związków wyznaniowych i stowarzyszeń.

Natomiast jasno sprecyzowane zostały zasady negocjacji i powołania zespołu redakcyjnego celem przygotowania odpowiedniego wkładu do zaczynu legislacyjnego. Dlatego to w sposób formalny zostało ustalone i uzgodnione w maju 2024 r. Taki zespół redakcyjny, składający się po części ze strony związku wyznaniowego i strony rządowej, musi przedstawić swoje oczekiwania. One ponieważ zostały w załączonej propozycji ustawowej. Tylko chciałbym zwrócić uwagę, że mimo wszystko w art. 24... Odnoszę wrażenie, że są pewne rzeczy związane z nieruchomościami, które nie zostały skonsumowane, mimo tych trzech wniosków, o których mówiłem, gdzie tutaj jakby było to uregulowanie z państwem polskim. Dlatego też to wymaga szczególnej wrażliwości. Natomiast nie jesteśmy w stanie i nie będziemy wypowiadać się na temat...

Poseł Paweł Kukiz (Republikanie):

Apelowałem, żeby...

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Mimo że rozumiem, co pan poseł ma na myśli. Dziękuję. Rozumiejąc oczywiście warstwę...

Poseł Paweł Kukiz (Republikanie):

Krótkie tylko wyjaśnienie. Dlatego rozpocząłem od słowa „refleksja”, by brać pod uwagę całą specyfikę obecnej sytuacji, również finansowanie z zagranicznych źródeł. Tyle. Dziękuję.

Członek MGW w Kruszyńianach Dawid Chazbijewicz:

Pozwolę sobie jeszcze dopytać, jak w kontekście autonomii związków wyznaniowych można umieścić wydane przez ministra spraw wewnętrznych i administracji bez podstawy prawnej zaświadczenie z dnia 31 stycznia 2013 r. o nr DWRMNiE-6734-1-IX/2013/HK potwierdzające nieistniejący status Tomasza Miśkiewicza jako muftiego i jednocześnie przewodniczącego Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie ministrze, może chwileczkę, bo tutaj jeszcze są głosy w tej sprawie. Tak, po pierwsze widzę pana, a po drugie zgłosił się jeszcze pan doktor Konopacki. Najpierw pan, tylko proszę się przedstawić.

Członek Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Jakubowski:

Maciej Jakubowski, przedstawiciel NKM MZR.

Wysoka Komisjo, po części odniosę się do zadanego tutaj pytania. Chciałbym młodszemu koledze odpowiedzieć, że należy rozróżnić warstwę ustawodawczą od warstwy sądowniczej, jak

i pewną autonomię funkcjonującą w organizacji związku wyznaniowego. To tak jak kościoły. W kościele też nie można narzucić biskupowi, żeby był kadencyjny albo był przedstawicielem handlowym i żył sobie na procencie z przychodów. Od tego jest organizacja, żeby funkcjonowała i działała sprawiedliwie, tak jak nasi przodkowie i poprzednicy funkcjonowali. Sąd już chyba się wypowiedział w tej kwestii, co cytował pan minister. Wydaje mi się, że tu decyzja sądownicza jest decyzją rozstrzygającą. To, jak będzie ustawa wyglądała... No przepraszam, to nie jest stowarzyszenie. To jest tak jak kościół. Jeżeli w naszym kościele czy związku wyznaniowym wprowadzimy jakieś zmiany, to zaraz będą żądania zmian i w innych kościołach, żeby też jakaś kadencyjność funkcjonowała.

Jestem ze środowiska Trójmiasta. Mamy swój meczet. Mamy też swoje kłopoty. Staramy się te nasze kłopoty i to, co nam po garbie się dostaje poprzez to, że mamy otwarte granice... Do naszego niewielkiego meczetu przychodzi coraz więcej różnych osób nie tylko z zagranicy, ale i osób ze środowiska naszej społeczności polskiej, które przechodzą na islam. Są śluby. Są osoby, które przechodzą na islam, zawierając związki małżeńskie.

My też mamy takie kłopoty, że ktoś chce otwartości i funkcjonalności naszego meczetu poprzez to, aby tam dawać śluby, nie będąc jednocześnie częścią władzy tam funkcjonującej. Wszystkie te sprawy staramy się rozpatrywać we własnym gronie i rozstrzygać. Jeżeli jakiś imam czy osoba, która jest tym przedstawicielem nas jako wyznawców, nam nie odpowiada, staramy się sami to wyegzekwować, żeby wszystko funkcjonowało zgodnie z przepisami prawa polskiego. To po pierwsze.

Jak jest rozstrzygnięcie sądu, to żeby to rozstrzygnięcie było respektowane, a nie głosy każdego jednego, który siedzi albo w pierwszym rzędzie, albo w drugim, albo w ostatnim, a który będzie chciał decydować o naszej przyszłości, o tym, jak powinno być, czy jak to powinno wyglądać. Jeżeli mamy władzę i ta władza jest reprezentatywna, a sąd to potwierdza, to tak powinno być. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan doktor Konopacki, bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości tatarskiej w KWRiMNIe Artur Konopacki:

Dziękuję. Mam pytanie do pana ministra w kwestii zespołu, bo gdzieś tam to wybrzmiało. Pamiętam posiedzenie sejmowej Komisji, gdzie była też dyskusja na temat tego zespołu.

Moje pytanie jest konkretne. Panie ministrze, kiedy, kto i w jaki sposób powoła ten zespół? Kto do niego wejdzie i na jakich zasadach? Czy to będzie decyzja ministerstwa, że do prac nad ustawą w tym zespole zaprosimy – nie wiem – trzy osoby z MZR, dwie osoby ze ZTRP i kogoś jeszcze? Chciałbym się dowiedzieć, jaki będzie los tego zespołu. Jaki będzie parytet wyboru osób, które wejdą w skład zespołu powołanego do prac przygotowawczych nad ustawą? Mówimy o tym zespole, ale już minął rok, a nie ma żadnych ruchów. Czy można więc prosić o jakieś precyzyjniejsze określenie, kiedy powstanie ten zespół i na jakich zasadach zostanie wyłoniony jest skład? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pan mufti, bardzo proszę.

Przewodniczący NKM MZR Tomasz Miśkiewicz:

Zauważę tutaj, odpowiadając w sprawie dotyczącej mniejszości, która jest niezadowolona – nie wiem – z działalności związku wyznaniowego itp., że w każdej instytucji czy w kościele zawsze jest tak, że część osób jest niezadowolona. Dzięki Bogu, pan wspomniał, że tylko jej część, a nie większość. Większość społeczności działa wewnątrz MZR. Gminy działają i rozwijają się. W ten sposób działamy. Są organizowane modlitwy świąteczne, piątkowe. Chyba pan też uczestniczy w niektórych modlitwach, a może i nie. To już jest pańska prywatna sprawa.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące rozwijania kultury tatarskiej wewnątrz muźulmańskich gmin wyznaniowych i wewnątrz MZR, większość społeczności tatarskiej, która jest zrzeszona w MZR, współpracuje. Nie wiem, czy jest zadowolona aż tak, czy mniej, czy więcej, ale współpracuje, a jeżeli współpracuje, to uważam, że sytuacja jest w porządku.

Tych osób, które nie chcą uczestniczyć w kongresie, siłą nie przyciągnę. Dostają zawiadomienia. Mają prawo uczestniczyć. Kongres jest najwyższą władzą MZR i decyduje o losach związku,

czy w sprawie ustawy, tak jak z naszej strony, czy w innych sprawach, czy co do kierunku rozwoju itp.

Niedługo w sobotę mamy Nowruz – święto etniczności społeczności tatarskiej – w Bohonikach. Gmina bohonicka wspólnie współpracuje i się rozwija. Nic nikomu nie zabiera. Nikt nie siedzi na ich majątku. Nikt nie zajmuje tatarskiego centrum kultury, bo wiem, że np. jedna z instytucji w Kruszyńskanach wręcz wykorzystuje finansowo to miejsce. Ludzie się skarżą, że nie mogą przeprowadzić tam pogrzebów. Ludzie się skarżą, że nie można obmyć ciała. Ludzie się skarżą cały czas, że ktoś wynajmuje i zajmuje. Rozumiem, że kuchnia kuchnią, ale sprawy kultury i religii są ważniejsze. Nie można powiedzieć, że Tatarzy wyłącznie opierają się na kuchni. No chyba sami sądzicie, że to jest już banał. Kwestie dotyczące wynajmowania pomieszczeń w Kruszyńskanach przez fundację, która tutaj jest i zabiera głos, też powinny być sprawdzone, na jakich to jest warunkach, gdyż te warunki finansowe są zaniżane.

Tak podsumowując tylko jedną sprawę, zwrócę się tutaj do pana posła w kwestii dofinansowania zagranicznego czy też otrzymywania dotacji. Panie pośle, bardzo bym sobie życzył, żeby rząd RP dotował MZR w kwestii utrzymania i imamów, i obiektów sakralnych, które nie są zabytkowe, bo jeżeli chodzi o zabytkowe, to oczywiście zawsze można pozyskać środki na remont z MSWiA itp. Skąd natomiast opłacę rachunki bieżące, kiedy prąd mamy bardzo drogi? Chyba że pan poseł mi zapłaci, to bardzo chętnie, ale nie jestem beczelny. Tylko w sposób prawidłowy chciałbym prosić, jeżeli będzie cokolwiek w tych sprawach, to żeby MSWiA zabezpieczyło MZR, jeśli chodzi o dotację, którą będzie ponosić w kwestiach imamów, ich wypłat, przede wszystkim też utrzymania meczetów, obiektów, centrów kultury islamu w Polsce, gdyż...

Rozumiem niuanse. Ostatnio np. pojawiły się informacje o modlitwie społeczności muzułmańskiej. Tak jak tutaj – że tak powiem – mój kolega i współpracownik w NKM wspominał Gdańsk, tak? Te słynne zdjęcia z Gdańska, gdzie ludzie modlą się na ulicy. To są też ludzie. Przede wszystkim to są ludzie, nie patrząc na ich wyznanie. A że już nie było miejsca na terenie meczetu i wewnątrz meczetu, to zgodnie z prawem polskim przewodniczący muzułmańskiej gminy wyznaniowej wystosował prośbę do miasta o zamknięcie ulic od do... To się odbyło zgodnie z prawem polskim. Ludzie mieli prawo do modlitwy.

To, że do Bohonik czy Kruszyńskan przyjeżdża mniej osób i nie musimy wychodzić na ulicę, to dobrze, ale tam, gdzie ludzie będą potrzebować, żeby się modlić, mają do tego prawo, a gwarantuje to konstytucja, nawet jeżeli nie są to Tatarzy. Nie bądźmy – że tak powiem – w tej kwestii ze strony takiej trochę nazistowskiej... A wręcz bardzo mi przykro słyszeć, że osoby, które są z naszego środowiska tatarskiego, w ten sposób chcą traktować ludzi i przede wszystkim ludzi, chociaż tego samego wyznania, ale innego pochodzenia. Jakakolwiek osoba, tak?

My jako muzułmańska gmina wyznaniowa... W szczególności przewodniczący gminy bohonickiej pan Maciej Szczęsnowicz został wczoraj odznaczony m.in. za pomoc zwykłym ludziom, którzy może i w sposób nielegalny przekraczali granicę, ale oni byli wycieńczeni, groziły im głód i śmierć w lesie, gdzie ludzie nosili oczywiście też i jedzenie itp. A co gmina kruszyńska mogła zrobić w tej sprawie? To robiła gmina bohonicka. To przewodniczący gminy bohonickiej pan Maciej Szczęsnowicz przy współpracy z MZR, pytając moją osobę, czy może to robić. Powiedziałem tylko jedno: „Człowieku, ratując życie, ratujesz siebie”. To jest moja dewiza: „Ratując życie, ratujesz siebie”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Teraz pan przewodniczący Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Szanowny panie mufti, myślę, że nawet w tym ferworze polemiki, jeżeli pan apeluje do konkretnego posła, żeby utrzymywał meczet, a używa sformułowania „nazistowskie” na posiedzeniu Komisji pod czyimkolwiek adresem, bo nie wiem, pod czyim to było, to...

Przewodniczący NKM MZR Tomasz Miśkiewicz:

Przepraszam. To nie było do pana posła.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Wiem, wiem. Domyślam się. Pan sobie nie pomaga, bo to jednak jest transmitowane, tak? Obrady Komisji mogą też oglądać ludzie na zewnątrz. To nie jest zamknięte posiedzenie. Apelowalbym o pewne umiarkowanie w formułowanych myślach.

Natomiast chciałbym naprawdę dopytać, bo pan poseł Kukiz poruszył bardzo ważny problem z punktu widzenia po prostu polskich polityków. Spotykacie się dzisiaj z polskimi politykami, którzy mają poczucie działania w duchu odpowiedzialności za Polskę, za nasze państwo. Jesteście depozytariuszami ekskluzywnej wiedzy, której my nie mamy. Czy moglibyście powiedzieć, jak waszym zdaniem wygląda dzisiaj sytuacja z muzułmanami w Polsce? Usłyszeliśmy, że jest 5,3 tys. Tatarów. Ilu waszym zdaniem legalnie i nielegalnie jest dzisiaj muzułmanów w Polsce? Czy macie taką wiedzę?

Jestem posłem z Gdańska. Rzeczywiście też widziałem te obrazki. Modlitwa była chyba po arabsku, o ile się nie mylę, tam na tej...

Przewodniczący NKM MZR Tomasz Miśkiewicz:

Zawsze jest po arabsku.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Tak. Można byłoby więc zadać też takie pytanie. Ilu tam było polskich Tatarów w czasie końcówki ramadanu na tej modlitwie, a ilu było Arabów, Turków, Kurdów, Kazachów, kogokolwiek wyznania muzułmańskiego? Myślę, że to jest informacja... My nie jesteśmy w stanie tego sprawdzić jakoś formalnie, ale bylibyśmy wdzięczni za podzielenie się waszą wiedzą na ten temat, bo to jest ważna informacja dla polskiego polityka.

Mam też pewną radę dla pana doktora Konopackiego, który wspomniał o tym, co zasygnalizowałem, czyli próbie wpisania dziedzictwa polskich Tatarów na listę UNESCO. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego raz w roku spotykało się z Białorusinami w ramach takiej komisji, która rozmawiała o ustaleniach na temat wspólnego dziedzictwa między Białorusią a Polską, jak również z Litwinami. Oczywiście z Białorusią od 2020 r. już tej rozmowy nie ma, ale z Litwą jest. Rozmowy na ogół się odbywają latem, czyli prawdopodobnie w lipcu czy w sierpniu będzie kolejne tego typu spotkanie, zamiennie raz w Polsce, raz na Litwie. Zawsze stawał na nich właśnie temat tych starań, obecnie wspólnych polsko-litewskich, żeby wpisać dziedzictwo Tatarów polskich na listę światowego dziedzictwa UNESCO, więc warto by było...

Jeżeli tam na szczycie kierownictwa ministerstwa nie można się jakoś dobić, to po prostu mam radę. Departament Dziedzictwa Kulturowego – Piotr Rypson, Departament Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci – Jolanta Miśkowiec, Departament Ochrony Zabytków – Jakub Makowski, Departament Współpracy z Zagranicą – Urszula Ślęzak. To są osoby, które uczestniczą w rozmowach polsko-litewskich. Jak mówię, albo w Polsce, albo na Litwie, w lipcu czy w sierpniu prawdopodobnie takie spotkanie się odbędzie. Jestem przekonany, że temat dotyczący kolejnych starań i kolejnego etapu zabiegów o to, żeby wpisać dziedzictwo Tatarów polskich na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako wspólny wniosek polsko-litewski, a w przyszłości z dołączeniem Białorusi, jak się zmieni w tym kraju sytuacja polityczna, na pewno tam stanie. Warto więc o tym porozmawiać z tymi konkretnymi dyrektorami, których wymieniałem.

Przedstawiciel mniejszości tatarskiej w KWRiMNiE Artur Konopacki:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Tutaj już nie udzielam więcej głosu. Chyba że jeszcze pan poseł Kukiz, bo zdaje się, że chciał coś dodać, to bardzo proszę.

Poseł Paweł Kukiz (Republikanie):

Nie, już dziękuję. Rezygnuję z głosu, pani przewodnicząca, bo po tych nazistach i tego typu inwektywach, że to bezczelność itd., to może powiedziałbym o jedno słowo za dużo.

Mogę tylko powiedzieć jedną rzecz. Mam również domieszkę krwi tatarskiej. Moi przodkowie ze strony ojca byli Tatarami. Nie po to ginęli za Rzeczpospolitą, żeby moje dzieci się za jakiś czas chowały, tak jak w Wiedniu w tej chwili dzieci się chowają przed wyznawcami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak...

Posel Paweł Kukiz (Republikanie):

Dopóki rdzennie polscy Tatarzy, zainteresowani przede wszystkim Polską i zawsze kojarzeni z Polską, mieli islam w swoich rękach, islam pokojowy, dobry, nie polityczny, tylko ludzki, to do tej pory nic złego nigdy nie działo się ani między Polakami a Tatarami, ani między katolikami a muzułmanami. To wszystko, co chciałem powiedzieć w tym temacie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle.

Również chciałabym przyłączyć się do tych głosów i apelować, żeby jednak na posiedzeniach Komisji zachować pewne standardy wypowiedzi. Dotyczy to unikania słów uważanych za obraźliwe, a przede wszystkim – powiedziałabym – trzymania się pewnych zasad. Myślę, że taka postawa pewnej arogancji chyba przekroczyła standardy, których bym oczekiwała tutaj na posiedzeniach Komisji.

Jednocześnie chciałabym, panie ministrze...

Przewodniczący NKM MZR Tomasz Miśkiewicz:

Pani poseł, tylko chciałem przeprosić. Może emocje wzięły górę, ale...

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, ale mówię też o całości. Wszystkie pana wypowiedzi były wyjątkowo – powiedziałabym – w tonie niewłaściwym.

Chciałabym jednak zwrócić się teraz jeszcze do pana ministra. Rozumiem, że pan minister, powołując się tutaj na status wewnątrz związku poszczególnych grup Tatarów czy muzułmanów jako całości, chce zachować dystans, ale chciałabym przypomnieć fakt, że właśnie wśród Tatarów istnieje jednak dość silna grupa, która ma poważne wątpliwości z uwagi na uznanie statusu, który zajmuje pan mufti. Status ten jednak został w sposób nie w pełni prawny zaakceptowany i przyjęty przez ministerstwo. W tym momencie to resort pana ministra. Gdzie jakaś odpowiedzialność za to, że zaświadczeniem wydanym w 2013 r. ministerstwo potwierdziło status muftiego, który jest kontestowany przez część tego środowiska? Wydaje mi się, że chyba nie można tak całkiem tego zignorować i uznać, że ministerstwo może w tej sprawie nie zabierać głosu.

W związku z tym zachęcałabym do tego, żeby jednak sprawy się toczyły, jeśli chodzi o rozwiązanie tej kwestii. Można powiedzieć, że już prawie 100 lat kwestia się toczy, bo jest nierozwiązana. Prosiłabym, żeby jednak spróbować uwzględnić różne strony konfliktu. Nie możemy zamykać oczu na to, że jest poważny konflikt w tym środowisku. Mam nadzieję, że ministerstwo wraz ze stronami ostatecznie też zaproponuje rozwiązanie. To, co jest zapisane, że wraz ze stronami mają być pewne uzgodnienia, prawda? Należy uwzględnić również te wewnętrzne strony, które jednak są w dość poważnym konflikcie. Nie możemy na to zamykać oczu, biorąc odpowiedzialność za pewien problem, do którego również niestety się przyczyniliśmy. Mówię już tak generalnie, biorąc odpowiedzialność za władze z poprzednich lat.

Tak jak mówię, panie ministrze, jeśli można, bardzo proszę teraz o odniesienie się do wszystkich kwestii.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Za chwilę oddam głos pani naczelnik Monice Piszcz-Czapli. Natomiast rozumiem, szanowni państwo, że w kontekście dzisiejszej dyskusji związanej z tematami posiedzenia Komisji wykry-stalizowały nam się jakby dwie płaszczyzny.

Mówiąc bardzo krótko, to status muftiego, który jest kontestowany i kwestionowany przez państwa mniejszość tatarską, tak? Natomiast my, reprezentując stronę rządową, nie bazujemy na emocjach. Nie wchodząc w szczegóły, jeszcze raz podkreślę kwestię zasadności statutu i kwestię niezależności funkcjonowania organizacji pożytku publicznego, fundacji czy stowarzyszeń.

Jest i kwestia druga, czyli kwestia nowelizacji ustawy z 1936 r., która ma na celu jakby wypro-stować pewne oczywiste rzeczy, jak m.in. to, o czym mówił pan Konopacki, w kontekście Wilna czy też innych zapisów związanych z usytuowaniem ordynariatu czy też jeszcze mimo wszystko w kwestii regulacyjnej, która określi status quo poszczególnych nieruchomości. Tak jak powiedziałem, ma to wpływ w kontekście przygotowania dobrego oraz szczegółowego uzasadnienia przez MZR. Czyli to jest jakby ten etap przed powołaniem komisji uzgodnieniowej. Chodzi o to, na ile zasadne i na ile uszczegółowione będą państwa oczekiwania w kontekście art. 24 ustawy,

którą państwo proponują, zanim faktycznie podjęta zostałaby kwestia powołania takiego zespołu redakcyjnego.

Bardzo proszę. Teraz chciałbym oddać głos pani naczelnik w kontekście pańskiego pytania oraz tych czynności czy też tego, co w poszczególnych okresach się zadziało. To jest oczywiście sentencja i uzasadnienie z wyroku NSA. Bardzo proszę, pani naczelnik.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Pani naczelnik... Przepraszam.

Naczelnik Wydziału Regulacji Prawnych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Monika Piszcz-Czapla:

Monika Piszcz-Czapla, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

OK, dobrze. Pani Monika Piszcz-Czapla. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Monika Piszcz-Czapla:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, temat wydania zaświadczenia o tym, że pan Tomasz Miśkiewicz pełni funkcję muftiego, był wielokrotnie już podnoszony, także w toku posiedzeń Komisji.

Minister właściwy do spraw wyznań religijnych, którym jest obecnie minister spraw wewnętrznych i administracji, musi działać na podstawie konstytucyjnej zasady legalizmu, więc zaświadczenie wydaje na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodnie z orzecznictwem sądowym zaświadczenie stanowi urzędowe potwierdzenie faktów znanych danemu organowi.

W 2004 r. minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych został powiadomiony o tym, że pan Tomasz Miśkiewicz został wybrany na funkcję muftiego. Do ujawnienia się konfliktu w 2012 r. ten wybór nie był kwestionowany. Minister nic o tym nie wiedział, przynajmniej urzędowo, więc o różnych problemach wewnętrznych w związku dowiedział się w 2012 r. W tym wyroku, na który pan minister się powoływał, NSA też wskazał właśnie na te wybory. Sąd wskazał, że w 2004 r. zostało wydane zaświadczenie o wyborze muftiego. No i w wyniku tych wszystkich przesłanek kwestionowane zaświadczenie przez ministra zostało wydane. Postępowanie w sprawie wydawania zaświadczeń jest postępowaniem jednoinstancyjnym, więc nie możemy stwierdzić nieważności. Poza tym nie zaistniała przesłanka negatywna, czyli mufti wciąż żyje, jak widać tutaj obecnie. Dlatego minister takie zaświadczenie wydał.

Natomiast jeśli chodzi o zespół redakcyjny, to pan minister wskazał, że pan premier Donald Tusk w 2024 r. zaakceptował procedurę prac nad umową i ustawą, o których mowa w art. 25 ust. 5 konstytucji. Minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych powołuje zespół redakcyjny. W sprawie MZR ten zespół jeszcze powołany nie został. Minister powołuje ten zespół na podstawie parytetu. Dzisiaj usłyszeliśmy, że mufti deklaruje otwartość. Nad pracami i nad rozszerzeniem też – jak rozumiem – katalogu przedstawicieli ze strony...

Przewodniczący NKM MZR Tomasz Miśkiewicz:

Otwartość nad pracami.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Monika Piszcz-Czapla:

Otwartość?

Przewodniczący NKM MZR Tomasz Miśkiewicz:

Ogólnie.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Monika Piszcz-Czapla:

Ogólną otwartość. W naszej opinii nie ma przeciwwskazań, żeby katalog tych osób ze strony MZR był szerszy.

Tylko też musimy pamiętać o pewnych sprawach, bo tak mufti powiedział, że nie będą poruszane kwestie majątkowe, że w tym projekcie tych kwestii nie ma, natomiast mufti tego nie słyszał, ale pan minister to zauważył. Dużym problemem, który trochę może nie wstrzymywał

procesu, ale był przez ministerstwo dostrzegany, jest to, że jest procedura nadmiernego deficytu. Natomiast państwo chcieliby powołać komisję regulacyjną do spraw MZR. Chcielibyście uzyskać nieruchomości zamienne albo odszkodowanie, albo w naturze. To bardzo szeroki katalog nieruchomości, w tym nieruchomości, które obecnie znajdują się poza terytorium Rzeczypospolitej. Wobec wszczęcia w stosunku do Polski procedury nadmiernego deficytu to jest bardzo duży problem. Jak pamiętamy, braliśmy udział w pracach poprzedniego zespołu redakcyjnego nad nowelizacją ustawy. Wówczas też pojawiła się procedura nadmiernego deficytu. Najwyższe Kolegium Muzułmańskie powiedziało, że nie zgadza się na prace nad częścią ustawy, tylko że jeżeli prace będą, to mają się odbywać nad nowelizacją całej ustawy. Stąd więc tutaj też jakieś takie nasze wstrzymywanie tego procesu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem. Dziękuję. Cieszę się z deklaracji rozszerzenia zespołu.

Zamykam te dwa punkty naszego posiedzenia, czyli pierwszy i drugi.

Przechodzimy do spraw bieżących. Pan poseł Rzepa prosi o głos. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, drodzy goście, chciałbym z zadowoleniem szanownych państwa o czymś poinformować. Być może państwo o tym wiedzą, ale informuję, że droga ekspresowa S6 decyzją nie tylko władz samorządowych dwóch województw, czyli zachodniopomorskiego i pomorskiego, ale oczywiście też decyzją ministra infrastruktury i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, będzie nazywana Trasą Kaszubską. Natomiast na odcinku pomorskim będzie ona też dwujęzyczna. Szanowni państwo, to jest bardzo dobra informacja, bo wydaje mi się, że od wielu miesięcy o tym mówiliśmy i o to zabiegaliśmy, jak zresztą również mniejszość kaszubska i pan marszałek województwa pomorskiego.

Natomiast jedna rzecz, szanowni państwo, jest do dopięcia. Chciałbym panią przewodniczącą poprosić, żebyśmy jako Komisja wystosowali być może stosowny apel do generalnej dyrekcji, ponieważ dzisiaj chodzi o trzy zjazdy na odcinku pomorskim, które mogłyby mieć właśnie też dwujęzyczne tablice z nazwami miejscowości, do których te zjazdy prowadzą. Myślę, że istnieje jeszcze mały opór ze strony generalnej dyrekcji. Gdyby nam się udało również wpłynąć na zmianę tej decyzji, to mielibyśmy jak gdyby domknięcie całego procesu, także – jak sądzę – ku zadowoleniu mniejszości kaszubskiej. Myślę, że jest chyba do tego dobry klimat. Widać, że generalna dyrekcja zmienia swoje podejście. Mam nadzieję, że również do tych trzech zjazdów... To naprawdę nie jest duża rzecz do zrobienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister w tej sprawie?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Tak, oczywiście. Tutaj poseł Rzepa pominął bardzo aktywne współdziałanie KWRiMNiE oraz kwestię wielokrotnych spotkań mniejszości kaszubskiej i debaty w Senacie, gdzie również wyartykułowana została ta potrzeba. Słusznie pan zauważył, że stanowisko MI poprzedzone korespondencją z GDDKiA przyniosło dokładnie taki efekt w postaci przedstawionej nazwy trasy S6 i jej odcinka. Oczywiście to nie konsumuje oczekiwań mniejszości kaszubskiej, dlatego też prace i dialog trwają. Zauważyłbym, że po wielu latach jest obserwowana wyraźna zmiana, przyobleczona w czyn właśnie w kontekście dwunazewnictwa gmin i zjazdów. Mam nadzieję, że zostanie ona również doprowadzona do szczęśliwego finału. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie. Do widzenia.